

Sygn. akt I ACa 1298/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Ducki
Sędziowie:	SSA Regina Kurek (spr.) SSO del. Robert Jurga
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. G. i S. K.

przeciwko K. K. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 3 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 1011/08

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1298/13

UZASADNIENIE

Powodowie, A. G. (poprzednie nazwisko K.) i S. K. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz powoda od pozwanego K. K. (1) kwoty 2.253.058 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powodowie podnieśli, że S. K. od 1999 r. prowadził działalność gospodarczą, której prowadzenie zawiesił w związku ze stanem zdrowia uniemożliwiającym mu rozporządzanie swoimi prawami oraz zaciąganie zobowiązań. Powód cierpi na chorobę afektywną dwubiegunową, jest w leczeniu od 1997 r., w związku z czym odchylenia od normalnego stanu psychicznego mogły mieć wpływ na prowadzoną przez powoda działalność gospodarczą. Stany chorobowe powoda wyłączają możliwość dokonywania wiążących prawnie rozporządzeń znacznie

przekraczających zwykle sprawy życia codziennego. Powód S. K. z kont bankowych własnych i kont, do których miał dostęp przelewał na konto pozwanego w okresie od 3 grudnia 2004 r. do 18 grudnia 2007 r. znaczne kwoty. Powódka A. K. nie jest w stanie wskazać podstawy prawnej dokonywanych przelewów, wobec czego zwrócono się do pozwanego o wyjaśnienie sprawy oraz o zwrot przekazanych kwot. Pozwany nie złożył żadnych wyjaśnień oraz nie zwrócił przekazanych mu kwot. W piśmie z dnia 16 kwietnia 2009 r. powodowie wskazali, że domagają się zasądzenie od pozwanego spornej kwoty na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania solidarnie od powodów. Zarzucił, że powodowie nie wskazali podstawy prawnej żądania, nie wyjaśnili z jakiego tytułu spornej kwoty domaga się również powódka, a także, czy przelewane na konto pozwanego kwoty stanowiły własność powoda. Pozwany zarzucił, że pieniądze, o których mowa w pozwie, stanowią jego własność. Powód otrzymał wcześniej te pieniądze od pozwanego, a następnie zwracał je sukcesywnie. Powód nakłaniał pozwanego, jak i inne osoby do powierzania mu pieniędzy, które w wyniku dokonywanych przez powoda operacji finansowych miały przynieść znaczne zyski. W ten sposób powód wyłudził od pozwanego kwotę w wysokości odpowiadającej co najmniej kwocie objętej żądaniem pozwu

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2013r Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził solidarnie od powodów A. G. i S. K. na rzecz pozwanego K. K. (1) kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Jako okoliczność bezsporną wskazał Sąd I instancji, że powód zawarł w dniu 16 marca 2007 r. z (...) Spółką z o.o. w K., w imieniu której działali pozwany i J. R., jako współnicy, umowę pożyczki kwoty 450.000 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wydał po ustaleniu następującego stanu faktycznego.

Od dnia 5 listopada 1999 r. powód S. K. prowadził działalność gospodarczą obejmującą swym przedmiotem głównie sprzedaż detaliczną i hurtową, wypożyczanie artykułów użytku osobistego i domowego, kaset wideo i płyt DVD, a także reprodukcję nagrań wideo.

Powód w ramach swojej działalności gospodarczej prowadził m.in. handel na dużą skalę płytami DVD i kartami zasilającymi konto do telefonów, nazywanych potocznie zdrapkami. Handel był prowadzony na giełdzie w B., w hurtowni powoda, a także przez Internet. Na zakup większej partii towaru, powód pozyskiwał pieniądze od różnych osób, którym obiecywał podział zyskiem ze sprzedaży. Osoby te były jego znajomymi lub znajomymi jego znajomych oraz członków rodziny. Powód część przekazanych mu pieniędzy zwracał w formie przelewów na konta bankowe tych osób. Powód obracał w ten sposób dużymi kwotami, jednakże tylko część operacji finansowych pomiędzy nim a osobami, które przekazywały mu pieniądze odbywała się za pośrednictwem banków, znaczna część obrotu pieniędzmi odbywała się w formie gotówkowej i nie była w żaden sposób dokumentowana.

Powód i pozwany poznali się w 2004 r. za pośrednictwem ich wspólnego znajomego E. B., który opowiedział pozwanemu, że ma znajomego, któremu dobrze się powodzi. Pozwany chciał poznać powoda i wkrótce doszło do spotkania powoda z pozwanym w towarzystwie (...). Powód opowiedział pozwanemu o prowadzonej przez siebie działalności oraz o tym, że gdyby mógł zwiększyć obrót sprzedaży płytami mógłby więcej zarobić. Wówczas pozwany zaproponował powodowi zainwestowanie w jego działalność zdeponowanych na lokacie środków w kwocie 294.000 zł. Pieniądze miały być przeznaczone na zakup po cenach hurtowych płyt DVD, które następnie powód miał sprzedawać detalicznie. Zysk ze sprzedaży miał być podzielony pomiędzy powoda i pozwanego. Powód co tydzień miał zwracać pozwanemu odsetki od uzyskanej kwoty. Rozliczenia miały być dokonywane tygodniowo przez okres 100 tygodni. Pozwany przekazał powodowi kwotę 294.000 zł w dniu 29 listopada 2004 r., którą w tym samym dniu, w obecności powoda i E. B. wypłacił likwidując lokatę. Przekazanie pieniędzy nie zostało potwierdzone na piśmie ani pokwitowane w żaden sposób. Już na początku grudnia powód zaczął wpłacać na konto pozwanego kwoty odpowiadające ustalonym odsetkom. Widząc że powód wypłaca umówione odsetki pozwany nabrał do powoda zaufania i liczył na dalszą współpracę umożliwiającą mu pomnażanie posiadanych pieniędzy. Wkrótce powód i pozwany porozumieli się co do dalszej współpracy w ten sposób, że powód miał nie zwracać pozwanemu zainwestowanego kapitału w całości, ale kapitał miał być częściowo zatrzymany przez powoda i zainwestowany w

kolejne jego przedsięwzięcia finansowe. Jednocześnie pozwany pozyskiwał dla powoda dalsze pieniądze, które miały być przez niego inwestowane w prowadzoną działalność, głównie zakup towaru przeznaczanego na sprzedaż. Pozwany informował o możliwości korzystnego zainwestowania pieniędzy osoby trzecie, głównie swoich znajomych. Część z tych osób przekazała pieniądze pozwanemu w celu dalszego przekazania ich powodowi, a byli to J. M. (1), który przekazał kwotę 900.000 zł, T. W., który przekazał kwotę około 400.0000 zł, J. K. (1), który przekazał kwotę około 100.000 zł, M. K. (1), który przekazał kwotę około 150.000 zł, M. Z., który przekazał kwotę 100.000 zł lub 200.000 zł, a także inne, nieustalone osoby, które przekazywały pozwanemu mniejsze kwoty. Pozwany przekazał powodowi również pozyskaną w ten sposób od J. R. kwotę 300.000 zł. Brat pozwanego K. K. (2) pożyczył powodowi kwotę 100.000 zł.

Pozwany pieniądze uzyskane od wymienionych wyżej osób przekazywał powodowi w gotówce. Po każdym kolejnym okresie rozliczeniowym powód i pozwani ustalali, czy zainwestowane pieniądze mają być zwrócone pozwanemu, czy przeznaczone do dalszego obrotu przez powoda. W pierwszym okresie współpracy stron, powód zwracał pozwanemu zarówno kapitał, jak i wypłacał odsetki. Później powód zapewniał pozwanego, że zainwestowane przez niego pieniądze mogą przynosić dalszy zysk i z reguły strony ustalały, że kwota kapitału nie będzie zwracana pozwanemu, ale zostanie pozostawiona na rachunku bankowym powoda z przeznaczeniem do dalszego obrotu. Powód obiecywał powodowi zysk w wysokości od 12 do nawet 20 % w skali miesiąca, wszystkie transakcje rozliczane były tygodniowo w cyklach 100 tygodni. Powód nie kwitował odebranych od pozwanego kwot, ich wzajemne rozliczenia nie były dokumentowane. Powód traktował pozwanego jako współnika, tak go określał w rozmowach z J. R.. Powódka wiedziała o działalności prowadzonej przez powoda.

W okresie od 3 grudnia 2004 r. do 30 lutego 2007 r. powód dokonał 389 przelewów różnych kwot, w większości rzędu 2.000-6.000 zł, ale były także przelewy kwot także znacznie wyższych – do 25.500 zł na rzecz pozwanego z rachunku bankowego nr (...), którego był posiadaczem. Większość przelewów była dokonywana w odstępach 2-5 dniowych. W okresie od 22 lutego 2005 r. do 18 grudnia 2007 r. powód dokonał 253 przelewów różnych kwot, w większości rzędu 2.000-4.000 zł, ale były także przelewy kwot także znacznie wyższych – do 27.500 zł na rzecz pozwanego z rachunku bankowego nr (...), którego posiadaczem była powódka A. K.. Większość przelewów była dokonywana w odstępach 2-5 dniowych. W okresie od 19 stycznia 2007 r. do 26 listopada 2007 r. powód dokonał 16 przelewów różnych kwot, od 3.700 zł do 15.000 zł na rzecz pozwanego z rachunku bankowego nr (...), którego był posiadaczem, z czego dwanaście przelewów było dokonanych od stycznia do maja 2007 r., a cztery w listopadzie 2007 r. W okresie od 13 lipca 2005 r. do 20 marca 2007 r. powód dokonał 6 przelewów różnych kwot, od 100 zł do 9.600 zł na rzecz pozwanego z rachunku bankowego nr (...), którego był posiadaczem. Poza opisanymi wyżej z rachunków bankowych powodów dokonywana była bardzo duża ilość innych przelewów, z częstotliwością do kilku dziennie, w tym liczne przelewy związane z transakcjami sprzedaży płyt DVD za pośrednictwem internetowego portalu Allegro, wpłaty i przelewy różnych kwot od i na rzecz różnych osób fizycznych, wpłaty i wypłaty różnych kwot przez samego powoda. Kwoty operacji niezwiązanych z sprzedażą płyt wynoszą najczęściej od tysiąca do kilku tysięcy złotych. Suma kwot przelanych z wyżej wymienionych kont na rzecz pozwanego wyniosła 2.948.768 zł. Suma wpłat powoda na własne konta wyniosła w tym okresie 5.965.778,31 zł.

Powód zlecił swemu szwagrowi K. J., aby ten wpłacał przekazane mu w gotówce pieniądze na konto pozwanego. Miały to być tygodniowo trzy lub cztery wpłaty kwot po 6.120 zł. Dwukrotnie K. J. przekazał pozwanemu w gotówce kwoty do 15.000 zł otrzymane od powoda.

Prokuratura Rejonowa w Wieliczce prowadziła pod sygn. akt 2Ds 170/10 postępowanie przygotowawcze zakończone wniesieniem w do Sądu Okręgowego w Krakowie aktu oskarżenia przeciwko powodowi i M. K. (2) o to, że w okresie od dnia 14 listopada 2005 r. do nieustalonego dnia w 2007 r. działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i wprowadzając w błąd szereg wymienionych w akcie oskarżenia osób, w tym pozwanego, doprowadzili te osoby, jak i udzielające im kredytów banki, do niekorzystnego rozporządzenia ich mieniem, nadto powód został oskarżony o utrwalanie i zwielokrotnianie cudzych utworów muzycznych i filmowych, z czego uczynił sobie źródło dochodu. W punkcie XXVIII. aktu oskarżenia powód został oskarżony o to, że w dniu 16 marca 2007 r. w K. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i wprowadzając w błąd K. K. (1) co do zamiaru spłaty zaciągniętego przez niego kredytu i pomnażania uzyskanych z tego tytułu środków finansowych, co miało istotne znaczenie dla

uzyskania pożyczki, doprowadził (...) spółkę z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 450.000 zł tytułem umowy pożyczki gotówkowej. Postępowanie toczy się przed Sądem Okręgowym w Krakowie do sygn. akt III K 203/10. W toku tej sprawy przesłuchano licznych świadków, którzy zeznawali, że licząc na osiągnięcie przekazywali powodowi pieniądze, często pochodzące z kredytów, które tylko w części zostały im zwrócone. .

W toku postępowania karnego zostało w dniu 5 marca 2009 r. sporządzone sprawozdanie sądowo-lekarskie Zakładu Medycyny Sądowej (...) J. w K.. W wyniku analizy udostępnionej dokumentacji, po przeprowadzonym badaniu stwierdzono, że dokumentacja wskazuje na rozpoznanie u powoda S. K. choroby afektywnej dwubiegunowej oraz, że przeprowadzone badanie nie wskazuje na ostre zaburzenia psychiatryczne i przyjęto, że powód jest zdolny do udziału w czynnościach procesowych.

W dniu 25 marca 2009 r. na zlecenie Prokuratury Rejonowej w Wieliczce do sprawy 2Ds 407/08 została sporządzona opinia o stanie zdrowia psychicznego powoda. Sporządzający opinię biegli A. B. i V. B. stwierdzili, że powód w czasie dokonania zarzucanych mu czynów miał całkowicie zniesioną zdolność do rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

W toku sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym w Sosnowcu, sygn. akt I C 945/08 została w dniu 31 sierpnia 2010 r. sporządzona przez biegłego R. D. opinia sądowo-psychiatryczna. Opiniujący stwierdził u powoda chorobę afektywną-dwubiegunową w fazie remisji. Biegły uznał, że w okresie od 1 stycznia 2007 r. do 30 czerwca 2007 r. stan zdrowia powoda uniemożliwiał mu świadome podejmowanie decyzji i ich zrozumienie oraz samodzielne działanie, w okresie od 1 stycznia 2006 r. do 31 grudnia 2006 r. powód miał zachowaną zdolność podejmowania decyzji i ich zrozumienia oraz samodzielnego działania.

W toku postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Wieliczce do sygn. akt 2 Ds. 407/08 została w dniu 18 czerwca 2010 r. sporządzona przez biegłych: Z. S. -psychologa oraz T. S. i M. W. – psychiatrów sądowo-psychiatryczno-psychologiczna. Biegli stwierdzili u powoda tendencję do agrawacji objawów i przyjęli, że w okresie do grudnia 2007 r. poczytalność powoda była zachowana, od grudnia 2007 r. do 11 stycznia 2008 r. powód mógł mieć ograniczoną zdolność do rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem, ale ni w stopniu znacznym. Nie stwierdzono u powoda upośledzenia umysłowego ani zaburzeń otępiennych.

Sąd Okręgowy ustalił, iż powód S. K. cierpi na chorobę afektywną dwubiegunową, która według stanu na dzień 17 października 2011 r. była w fazie remisji objawowej. Powód nie objawiał cech depresyjnych ani objawów psychiatrycznych, był zborny, logiczny z zachowanym krytycyzmem. Faza zaostrzenia objawowego choroby wystąpiła u powoda od hospitalizacji w styczniu 2008 r. wcześniej mogły występować symptomy prodromalne zaostrzenia objawowego, objawy hipomanii. W okresie od 1 stycznia 2004 r. do 11 stycznia 2008 r., a w szczególności w okresie od dnia 3 grudnia 2004 r. do 18 grudnia 2007 r. u powoda brak było zachowań dezorganizacyjnych, wzmożeń nastroju nieadekwatnego do sytuacji oraz okoliczności, wielomówności, trudności w utrzymaniu uwagi, znacznie zaburzonej koncentracji uwagi, gonitwy myśli, słowotoku, zachowań agresywnych, rozrzutności finansowej. zdolność do podejmowania czynności prawnych i samodzielnego decydowania o w sprawach życia codziennego mogła być od stycznia 2008 r. ograniczona. U powoda wystąpiła wówczas dekompensacja stanu psychicznego. Brak podstaw do stwierdzenia u powoda zaburzeń świadomości w okresie od dnia 3 grudnia 2004 r. do 18 grudnia 2007 r., braku świadomości w podejmowanych działaniach, jak też możliwości wykorzystania powoda przez osoby trzecie. W okresie od 1 stycznia 2004 r. do 11 stycznia 2008 r., a w szczególności w okresie od dnia 3 grudnia 2004 r. do 18 grudnia 2007 r. nie można stwierdzić, że u powoda istniało takie zaostrzenie objawów, że jego choroba miała istotny wpływ na zdolność oceny ryzyk gospodarczych, zdolności oceny rzeczywistości oraz odróżnieni rzeczywistości od fikcji i wytworów wyobraźni spowodowanych chorobą.

W związku z chorobą afektywną dwubiegunową powód od dnia 11 stycznia 2008 r., od dnia 4 września 2008 r. do 1 października 2008 r., od 16 lipca 2009 r. do 10 sierpnia 2009 r. przebywał w Szpitalu (...) w K..

W dniach 17 listopada 2008 r. i 19 grudnia 2012 r. powód został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności.

Powodowie są dłużnikami licznych banków i podmiotów udzielających pożyczek z tytułu zaciągniętych licznych pożyczek, kredytów, leasingu i umów o wydanie i używanie kart kredytowych. Wierzyciele kierowali do powodów monity i wezwania do zapłaty różnych kwot. Powodowie byli wzywani do zapłaty również przez podmiot świadczący usługi telekomunikacyjne usługi w ramach serwisu Allegro.

Powodowie wzywali do zapłaty liczne osoby, przeciwko którym wytoczyli następnie powództwa o zapłatę różnych kwot, od kilku do kilkudziesięciu tysięcy złotych. Postawą żądania było twierdzenie, iż powód cierpiący na chorobę afektywną dwubiegunową z kont bankowych własnych i kont, do których miał dostęp przelewał na konto tych osób objęte żądaniem pozwów kwoty, zaś powódka nie jest w stanie wskazać podstawy prawnej dokonywanych przelewów.

Powód S. K. sporządził odrębną notatkę, w której opisał przebieg znajomości i relacji finansowych łączących go z pozwanym. W notatce tej powód napisał m.in., że pozwany przekazał mu kwotę 2.000.000 zł na prowadzenie „interesu” powoda, a także, że pozwany otrzymywał co miesiąc 10% od włożonej kwoty. Notatka została sporządzona po zatrzymaniu powoda przez Policję.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów prywatnych i urzędowych, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a także dowody z zeznań świadków i przesłuchania stron i opinię biegłego.

Sąd I instancji wskazał, że zeznania świadków stały się podstawą ustaleń co do okoliczności związanych z istnieniem i charakterem stosunków łączących strony, w szczególności umów zawieranych przez powoda S. K. z pozwanym i sposobu realizacji tych umów. Sąd Okręgowy wskazał, iż zeznania większości świadków były dość obszerne i w dużej części dotyczące ich własnych relacji z powodem, jednakże ich treść pozwoliła na dokonanie ustaleń co do rodzaju prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej i obrotu pozyskanymi od innych osób pieniędzmi. Zeznania licznych świadków, którzy podobnej treści zeznania składali również w toku postępowania karnego, potwierdzają, z całą pewnością, zdaniem Sądu Okręgowego, fakt przekazywania powodowi znacznych kwot pieniędzy przez wiele osób, które miały z tego tytułu osiągnąć zysk.

Z zeznań w zasadzie wszystkich świadków, poza tymi, których zeznania do sprawy nic nie wniosły, wynika, jak skonstatował Sąd I instancji, że powód w okresie, którego dotyczy żądanie pozwu, prowadził osobiście działalność gospodarczą, która głównie polegała na handlu płytami DVD i kartami doładowującymi do telefonów. Potwierdzają to też zeznania samego powoda, który opisał jak zdobywał po atrakcyjnych cenach w ilościach hurtowych towar, który następnie sprzedawał detalicznie. Była to działalność na dużą skalę, powód nie tylko obracał dużymi kwotami, ale też dokonywał w związku z prowadzoną działalnością wielu czynności związanych ze sprzedażą przez Internet i na giełdzie w B., zatrudniał też pracowników. Powód nie mając znaczącego majątku musiał inwestować w zakup towaru znaczne kwoty, a zatem za prawdopodobne należy uznać, według oceny Sądu Okręgowego, zeznania świadków, że powód pozyskiwał środki na zakup towaru.

Sąd Okręgowy uznał, że do sprawy nic nie wniosły zeznania świadków K. K. (3), R. P., B. M. i J. M. (2).

Zeznania pozostałych świadków uznał Sąd Okręgowy za spójne i wzajemnie uzupełniające się w części, która obejmuje opis przyczyn i sposobu przekazywania przez różne osoby fizyczne pieniędzy powodowi. Świadkowie potwierdzają również fakt, iż obrót środkami pieniężnymi w dużej mierze odbywał się w gotówce i nie był dokumentowany w żaden sposób. Nikt ze świadków nie zaobserwował żadnych objawów zaburzeń psychicznych u powoda. Przeciwnie, z zeznań większości świadków wynika, że powód uchodził wśród znajomych za osobę, zaradną, której dobrze się powodzi, która prowadzi dochodowe interesy, ma możliwości uzyskania kredytów bankowych i obraca znacznymi pieniędzmi. Fakt, iż tak wiele osób opisało bardzo zbliżony mechanizm pozyskiwania przez powoda pieniędzy i obrotu nimi czyni zeznania świadków wiarygodnymi. Wiarygodność tych zeznań potwierdza również fakt, że powód rzeczywiście dokonywał ponadprzeciętnie dużo operacji finansowych przy użyciu kilku rachunków bankowych. Na jego konto wpływały środki

od różnych osób, dokonywane były liczne wpłaty własne, jak i przelewy na rzecz kilkudziesięciu osób. Powodowie nie wskazali żadnej innej podstawy tych operacji poza opisanymi przez świadków.

Podkreślił Sąd Okręgowy, iż powodowie twierdzą, że liczne przelewy były dokonywane przez powoda w stanie wyłączonej lub ograniczonej poczytalności spowodowanej chorobą afektywną dwubiegunową. Zdiagnozowanie u S. K. tej choroby zostało przez powodów wykazane. Dowody zgromadzone w sprawie prowadzą jednak do ustalenia, zdaniem Sądu Okręgowego, że aż do grudnia 2007 r. choroba powoda nie miała istotnego wpływu na zdolność oceny ryzyk gospodarczych, zdolność oceny rzeczywistości oraz odróżnienia rzeczywistości od fikcji i wytworów wyobraźni spowodowanych chorobą. Choroba ta może mieć okresy remisji objawów. Wynika to nie tylko z opinii biegłej L. S., ale i pozostałych dowodów. Powód przez szereg lat nie tylko funkcjonował zupełnie prawidłowo, ale też prowadził działalność gospodarczą na dużą skalę, zatrudniał pracowników, zaciągał kredyty, zakupił nieruchomości, drogie samochody, załatwiał wiele spraw życia codziennego, w tym podjął się pełnienia funkcji rodziny zastępczej dla przyrodniego rodzeństwa.

Zaznaczył Sąd I instancji, iż fakt, że powód funkcjonował przez wiele lat prawidłowo potwierdza także wynikająca z zeznań powódki okoliczność, że w rodzinie powodów, to powód zajmował się sprawami finansowymi. Gdyby powód był osobą pozbawioną możliwości prawidłowej oceny rzeczywistości i działającą nieracjonalnie, powódka niewątpliwie szybko zorientowałaby się, że tak jest i nie pozostawiła powodowi spraw finansowych rodziny. Odmiennej treści zeznania powódki Sąd Okręgowy ocenił jak sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a tym samym niewiarygodne.

Sąd Okręgowy opinię biegłej L. S. przyjął za podstawę ustaleń co do zdolności do dokonywania przez powoda czynności prawnych. Wbrew zarzutom powodów, zdaniem Sądu in merita, opinia ta została sporządzona po przeprowadzeniu badania powoda i analizy dokumentacji medycznej. Biegła opisała przebieg badania i wnioski z dokumentacji medycznej i wyjaśniła i uzasadniła jakie wnioski wypływają z dokumentacji, a zwłaszcza to, że nie potwierdza ona występowania u powoda objawów i leczenia choroby afektywnej dwubiegunowej. Z uwagi na zasadę bezpośredniości, jak stwierdził Sąd I instancji, opinie sporządzone w toku innych postępowań nie mają waloru opinii biegłego sądowego w niniejszej sprawie. Odnosząc się jednak do opinii, których odpisy zostały załączone do akt sprawy stwierdził Sąd Okręgowy, że opinie te różnią się między sobą nie tylko wnioskami końcowymi, ale i szczegółowością uzasadnienia. N Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt, że biegli Z. S., T. S. i M. W. stwierdzili w swej opinii skłonność powoda do agrawacji objawów, co jedynie może potwierdzać tezę, że obecnie powodowie ze względów procesowych starają się nadać chorobie powoda znacznie większe znaczenie i wpływ na jego funkcjonowanie, niż w miało to miejsce w rzeczywistości. Sąd Okręgowy miał na uwadze także i to, że inny jest przedmiot oceny w opiniach sporządzanych w toku postępowania karnego, bowiem należy w nich ustalić poczytalność opiniowanego w kontekście możliwości przypisania mu winy. W postępowaniu cywilnym ustaleniu podlega istnienie stanu wyłączającego świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 82 k.c.). Z tego względu opinii sporządzonych w toku postępowania karnego nie można wprost przenosić na grunt postępowania cywilnego.

Oceniając zeznania samych stron Sąd I instancji stwierdził, że częściowo są one zgodne, zwłaszcza zeznania powoda i pozwanego. Obaj potwierdzili swymi zeznaniami istnienie między nimi relacji towarzysko-biznesowych. Na podstawie zgodnych w tej części zeznań powoda i pozwanego Sąd Okręgowy ustalił, że poznali się oni pod koniec 2004 r. i wkrótce podjęli współpracę polegającą na tym, że pozwany przekazywał powodowi pieniądze, które ten miał inwestować w przynoszącą duże dochody działalność, a także to, że przez kilka lat ta współpraca funkcjonowała. W swoich zeznaniach powód przyznał, że pozwany przekazywał mu wielokrotnie w sposób bezpośredni i nieudokumentowany pieniądze, a których ilości powód nie pamiętał. Powód swoimi zeznaniami potwierdził zatem co do zasady przekazywanie mu znacznych kwot pieniędzy przez pozwanego na podstawie zawartej ustnie umowy łączącej strony, która przewidywała nie tylko zwrot przekazanych pieniędzy, ale i zapłatę wysokich odsetek jako zysku pozwanego. Zeznania powoda czynią zatem wiarygodnymi zarówno zeznania świadków, jak i pozwanego w części obejmującej opis samej zasady wspólnego inwestowania powoda z pozwanym, a także innymi osobami. Odnośnie kwestii istotnej rozbieżność w zeznaniach stron co do wysokości kwot przekazanych powodowi przez pozwanego skonstatował Sąd Okręgowy, że w tej części zeznania pozwanego zasługują na wiarę z tego względu, że są one spójne i korelują z pozostałymi ustaleniami w sprawie.

Skoro bowiem zostało ustalone, że powód dokonując licznych przelewów na rzecz pozwanego zwracał mu wcześniej przekazane pieniądze oraz umówione odsetki, to należy przyjąć, że odnosi się to do wszystkich przelewów. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje na to, że do stycznia 2008 r. nastąpiło jakieś zdarzenie, które zmieniło lub przerwało przebieg relacji biznesowych stron. Z drugiej strony brak dowodów wskazujących na to, że powód miał majątek lub inne źródło finansowania, z którego pochodziłyby pieniądze przelane na konto pozwanego. Powód w okresie, którego dotyczy pozew wpłacił na swoje konto niemal 6.000.000 zł i jedynie wersja o przyjmowaniu pieniędzy m.in. od pozwanego wyjaśnia skąd powód posiadał tak znaczną kwotę pieniędzy. W tych okolicznościach, zdaniem Sądu I instancji, wiarygodne stają się zeznania pozwanego, że przekazał powodowi kwoty co najmniej odpowiadające sumie kwot przelanych przez powoda na jego konto. Poza tym twierdzenia pozwanego potwierdza treść dołączonej do akt notatki sporządzonej osobiście przez powoda, w której nie tylko opisał przebieg relacji stron, ale i wskazał kwotę 2.000.000 zł jako uiszczona przez pozwanego. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, jak wnioskuje Sąd Okręgowy, brak podstaw do przyjęcia, że treść notatki nie oddaje rzeczywistej wiedzy powoda, by była sporządzona pod wpływem groźby, przymusu, czy w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Uznał zatem Sąd I instancji, że sporządzając tę notatkę powód opisał rzeczywisty, co najmniej w ogólnym zarysie, przebieg zdarzeń.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że wiarygodna jest wersja zdarzeń opisana przez pozwanego, jako zdecydowanie bardziej logiczna, spójna i zgodna z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sam fakt braku udokumentowania obrotu pieniędzmi pomiędzy stronami nie pozbawia sam w sobie wiarygodności zeznań pozwanego. Zaakcentował Sąd I instancji, że również te kwoty, których przyjęcia powód nie kwestionował, nie były w żaden sposób kwitowane. Miało to miejsce już na początku znajomości stron, kiedy jeszcze nie mogły mieć do siebie zaufania. Wynika stąd, że powód i pozwany świadomie podjęli współpracę poza sferą legalnego obrotu gospodarczego, działając w sposób nieudokumentowany i zapewne licząc się ryzykiem jakie się wiąże z taką formą inwestowania pieniędzy, liczyli bowiem na znaczne zyski.

Sąd Okręgowy jednak zaznaczył, że zgromadzone w sprawie dowody nie pozwalają na ściśle ustalenie wysokości kwot, jaki pozwany przekazał powodowi, wysokości odsetek, które powód miał pozwanemu wypłacić oraz dat wymagalności poszczególnych kwot.

Oceniając zeznania powódki, Sąd I instancji uznał, że one również niewiele wniosły do sprawy, ich treść nie pozwoliła na ustalenie okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem powódka konsekwentnie twierdziła, że nie ma żadnej wiedzy o działalności, którą prowadził jej mąż i jego relacjach finansowych z innymi osobami, a zwłaszcza z pozwanym. Fakty podane przez nią, a zwłaszcza twierdzenie o całkowitym braku wiedzy i zainteresowania stanem środków na własnych rachunkach bankowych, brak zainteresowania tym, skąd pochodzą środki na utrzymanie i rodziny i jakie są dochody męża, należy uznać za całkowicie sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, pozostają też w sprzeczności z zeznaniami świadków i pozwanego, którzy stanowczo twierdzili, że powódka nie tylko wiedziała o działalności powoda, ale brała w niej czynny udział.

Sąd Okręgowy zauważył, że gdyby jednak rzeczywiście prawdą było, iż powódka całkowicie pozostawiła prowadzenie wszystkich spraw rodziny powodowi, udzieliła mu pełnomocnictw do obsługi konta i wiele innych doniosłych finansowo spraw życia codziennego, to należałoby uznać, że potwierdza to ustalony w niniejszym postępowaniu fakt, iż powód w okresie, którego dotyczy pozew w niniejsze sprawie, musiał funkcjonować prawidłowo, nie miał faz zaostrenia objawów choroby afektywnej dwubiegunowej, skoro najbliższa mu osoba przez wiele lat nie podejrzewała u niego zmian chorobowych.

Poczyniwszy powyższe ustalenia, w rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Powodowie wystąpili przeciwko pozwanemu z żądaniem zapłaty kwoty 2.253.058 zł wraz z odsetkami z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Domagając się uwzględnienia powództwa powodowie winni wykazać nie tylko fakt dokonania przez powoda na rzecz pozwanego wpłat określonych kwot, przesunięcie pomiędzy ich majątkami, a majątkiem pozwanego, ale i to, że stało się to bez żadnej podstawy

prawnej. Powodowie tych okoliczności, stanowiących przesłankę uwzględnienia powództwa z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, zdaniem Sądu Okręgowego, nie wykazali.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak skonstatował Sąd I instancji, w tym zeznań samego powoda, jednoznacznie wynika, że przelewy, których dokonywał powód z kont wymienionych w pozwie z całą pewnością nie były wynikiem jego niczym nieuzasadnionego, niezrozumiałego działania wywołanego chorobą, jak wynikałoby z treści pozwu. Postępowanie dowodowe wykazało, w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, że powód prowadził szeroko zakrojoną działalność gospodarczą, którą w znacznej części finansował i rozwijał z pieniędzy pozyskiwanych od różnych osób, którym obiecywał udział w zyskach osiągniętych ze sprzedaży płyt DVD i kart do telefonów. Działalność gospodarczą powód prowadził przez 9 lat i w tym czasie osiągał zyski, rozbudował sieć sprzedaży, zatrudniał pracowników, udawało mu się pozyskiwać szczególnie korzystne ceny nabycia towaru, który następnie sprzedawał po cenach znacznie wyższych. Poza tym powód zawierał szereg różnych umów, w tym zaciągał kredyty i pożyczki od osób prywatnych. Te działania miały charakter stałej praktyki i wpisywały się w całokształt prowadzonej na dużą skalę działalności gospodarczej. Działania te nie były pozbawione racjonalności, powód rzeczywiście osiągał zysk, który w części przeznaczal na spłatę pożyczek. Z powyższego wynika, jak wywnioskował Sąd Okręgowy, że zaciąganie przez powoda licznych pożyczek było objęte jego świadomością i wolą, stanowiło element jego strategii gospodarczej. Pieniądze, które następnie powód przekazywał osobom trzecim były uiszczane tytułem spłaty zaciągniętych zobowiązań. Fakt, że być może w późniejszym okresie okazało się, że powód zaciągnął zbyt wiele zobowiązań, błędnie skalkulował zyski, bądź źle zainwestował pieniądze sam w sobie nie przesądza o braku świadomości podejmowanych uprzednio działań.

Z zebranego materiału dowodowego wynika, że powód i pozwany współdziałali przez kilka lat jak swego rodzaju wspólnicy. Powód prowadził działalność gospodarczą, która przynosiła zysk, jednakże w celu zwiększenia zysku powód inwestował w działalność powodowanego w zamian za udział w zyskach ze sprzedaży. Powód i pozwany świadomie i dobrowolnie podjęli taką współpracę, zawarli w jej ramach szereg umów, które miały najwięcej cech umowy pożyczki, choć występował w nich element swego rodzaju umowy spółki (art. 860 k.c.), bowiem obaj zobowiązali się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego przez działanie w sposób oznaczony, tj. powód poprzez pozyskiwanie towaru i jego sprzedaż, a pozwany poprzez organizowanie i dostarczanie środków pieniężnych na dalsze inwestycje. Powód i pozwany podejmowali bowiem wspólnie decyzje co do rodzaju współfinansowanych inwestycji, a po upływie czasu na jaki umowa została zawarta ustalali, czy kapitał ma być zwrócony pozwanemu, czy przeznaczona na dalsze inwestycje. Niejednokrotnie kapitał nie był zwracany, ale właśnie przeznaczany do dalszego obrotu, trudno więc mówić o klasycznej umowie pożyczki.

Niewątpliwie obie strony tych umów, zdaniem Sądu Okręgowego, godziły się na takie ich warunki, co więcej przez długi, co najmniej dwuletni okres, były one realizowane. Świadczenia, które były w ramach realizacji tych umów spełniane miały zatem swoją podstawę prawną. Powód, który pożyczał pieniądze od powoda zobowiązywał się każdorazowo do ich zwrotu w ściśle określonych przez strony terminach wraz z ustalonymi umownie odsetkami, które prawdopodobnie ustalił na zbyt wysokim poziomie licząc na zysk, którego nie udało mu się ostatecznie osiągnąć. Ilość zawieranych umów i wysokość kwot, których dotyczyły nie została ustalona, ale z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynika, że były to liczne umowy obejmujące znaczne kwoty. Wysoka też była stopa umówionych odsetek, sięgająca nawet 20% w skali miesiąca. Biorąc pod uwagę fakt, że powód nie kwestionował samego faktu opisanej wyżej współpracy z pozwanym, sporna była tylko wysokość kwot, które pozwany przekazał powodowi, należy uznać, że pozwany wykazał, że kwoty, których dotyczy żądanie pozwu były świadczone jako zwrot środków pieniężnych przekazanych przez niego powodowi. W okolicznościach niniejszej sprawy, według oceny Sądu I instancji, mało wiarygodnym jest twierdzenie, że powód, który przez wiele lat organizował na dużą skalę działalność gospodarczą i współpracował zgodnie z pozwanym nagle zaczął płacić pozwanemu kwoty, które nie wynikały z tej współpracy. Jak ustalono, jego świadomość i zdolność pokierowania swym postępowaniem w tym czasie nie była wyłączona ani ograniczona, powód nie wykazał też innej przesłanki takiego działania. W szczególności zupełnie nieprawdopodobna wydaje się wersja, że pozwany w jakikolwiek sposób wymuszał to na powodzie. Z zeznań samego powoda wynika bowiem, że pozwany nigdy go nie straszył, nie groził mu, a jedynie do niego miał wydzwaniać. Biorąc pod uwagę

fakt, że pozwany nie posiadał żadnych potwierdzeń swoich wierzytelności, a nie przejawiał zachowań agresywnych wobec powoda, brak podstaw do przyjęcia by ten miał się rzeczywiście pozwanego obawiać. Twierdzenie to uznał Sąd I instancji za całkowicie niewykazane.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że występując z pozwem o zapłatę z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powodowie winni, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu, wynikającą z art. 6 k.c., wykazać nie tylko, że ich żądanie jest usprawiedliwione co do zasady, ale i wysokość wierzytelności, która ich zdaniem przysługuje im od pozwanego. Nawet zatem przy przyjęciu, że nie wszystkie przelewy na rzecz pozwanego wynikały z zawartych z nim przez powoda umów, na powodach spoczywał obowiązek wykazania w jakiej wysokości świadczone kwoty miały być nienależne. Poza wszelką wątpliwością pozostaje bowiem fakt, że co najmniej te kwoty, które pozwany przekazał powodowi, wraz z umówionymi odsetkami, nie były świadczone bezpodstawnie. Ustalenie wysokości tych kwot okazało się na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego niemożliwe, a nawet sam powód nie był w stanie ich sprecyzować. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można takich ustaleń dokonywać tylko w oparciu o analizę wyciągów z rachunków bankowych powodów, bowiem sam powód przyznał, że część obrotu była dokonywana w gotówce („do ręki”) bez żadnego udokumentowania i potwierdzenia. Powód nie był też w stanie wskazać kwoty, którą otrzymał od pozwanego. W takiej sytuacji nie jest możliwe ustalenie, czy częściowo przekazane pozwanemu kwoty rzeczywiście nie były świadczone nienależnie, czego procesowe skutki obciążają powodów. Skoro powód prowadził działalność gospodarczą i obrót pieniędzmi na dużą skalę bez prowadzenia jakiejkolwiek dokumentacji, obracał znacznymi kwotami w gotówce, to obecnie skutki braku możliwości wykazania tych czynności muszą obciążać powodów, którzy występują z roszczeniami na tej podstawie. Powodowie winni precyzyjnie wykazać jakie kwoty powód świadczył zwracając pozwanemu pożyczki, wskazać kwotę kapitału i odsetek, a w jakiej części jego świadczenie było nienależne. Niewykazanie tej okoliczności prowadzić musiało do oddalenia powództwa.

Sąd I instancji wskazał, że w sprawie zostało ustalone, że w okresie, w którym powód dokonywał przelewów na rzecz pozwanego brak podstaw do stwierdzenia u powoda zaburzeń świadomości, braku świadomości w podejmowanych działaniach, jak też możliwości wykorzystania powoda przez osoby trzecie. Brak tym samym podstaw do przyjęcia nieważności zawieranych przez powoda umów i podejmowanych czynności prawnych w tym okresie z powodu znajdowania się przez niego w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji lub wyrażenie woli, gdyż powód w okresie od dnia 3 grudnia 2004 r. do 18 grudnia 2007 r. powód w takim stanie się nie znajdował.

Odnośnie żądania powódki wskazał Sąd I instancji, iż powódka nie wskazała własnej podstawy zgłoszonego żądania. Powołując się na brak wiedzy o operacjach finansowych byłego męża zajęła z powodem jednolite stanowisko w sprawie. Przyjął zatem Sąd Okręgowy, że również powódka nie wykazała, aby doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego jej kosztem, nie wykazała nawet, by pieniądze, których dotyczy żądanie pozwu pochodziły z jej majątku, a także nie wykazała pozostałych przesłanek uwzględnienia powództwa. Do żądania powódki odniósł Sąd I instancji całą powyżej przedstawioną argumentację.

O kosztach postępowania orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c. zasądzając je od powodów na rzecz pozwanego stosownie do wyników procesu. W poczet zasądzonych kosztów została zaliczona kwota 7.200 zł kosztów wynagrodzenia pełnomocnika i 17 zł opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożyli powodowie zaskarżając powyższy wyrok w całości i wnosząc o jego uchylenie .

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1/ obrażę przepisów prawa tj. art. 217 kpc w zw. z art. 95 prawa bankowego w zw. z art. 244 § 2 kpc w zw. z art. 232 kpc poprzez pominięcie dowodów wskazanych jako podstawa orzekania tj. wydruków z rachunków bankowych i zestawienia przepływu kwot z rachunków bankowych powoda przedstawionych w Prokuraturze, przez ich nieuwzględnienie przy orzekaniu, poprzez pominięcie tych dokumentów urzędowych jakimi są te wydruki z rachunków bankowych sporządzonych przez bank, a które przeciwstawiono zeznaniom pozwanego, niepopartym żadnymi dowodami, czym naruszono zasadę kontrydiktoryjności procesu. Za naruszenie prawa należy uznać

ostateczne nieuznanie za wystarczające dowody w postaci dokumentów urzędowych złożonych w nin. Sprawie , skutkujące naruszeniem prawa poprzez niewłaściwe rozstrzygnięcie problemów prawnych w przedmiotowej sprawie

2/naruszenie przepisów tj. art. 217 kpc w związku z nieprzeprowadzeniem de facto dowodów z przyjętych jako podstawę rozstrzygnięcia : pisma z dnia 18 marca 2009 oraz pisma z dnia 23 marca 2009 oraz dokumentów załączonych do pisma z dnia 20 kwietnia 2009r na kartach 327-1000 oraz kopii wyciągów z rachunków bankowych załączonych do pozwu , z których wynika, że powód posiadał środki z kredytów bankowych oraz od osób trzecich , co jest sprzeczne z ustaleniami sądu , jakoby powód nie posiadał środków pieniężnych (a ponadto powód posiadał zyski z działalności gospodarczej , które też zostały pochłonięte przez te urojone z pozwanym transakcje a zysk np. w 2007r wyniósł ponad 200 tys zł)

3/ naruszenie zasad postępowania , iż wyrażonej w art. 6 regule rozkładu ciężaru dowodu przypisano znaczenie tak dalece jednostronnie niekorzystne i wygórowane , ze bez względu na okoliczności sprawy , obowiązek dowodzenia wszelkich faktów o zasadniczym dla rozstrzygnięcia sporu znaczeniu przypisany został stronie powodowej . Powołał się powód na stanowisko Sądu Najwyższego w wyroku z 12 maja 2011 r – w związku z założeniem jakie sąd I instancji przyjął za wiarygodne zostały uznane zeznania pozwanego niczym nie poparte i wprost sprzeczne z twierdzeniami tegoż samego pozwanego.

4/ naruszenie art. 229 k.p.c poprzez to, iż sąd błędnie przyjął , że powód przyznał, że prowadził wspólnie z pozwanym działalność gospodarczą , powód nigdy nie przyznał, iż zawierał jakiegokolwiek umowy z pozwanym i że w tym zakresie osiągnęli jakieś porozumienia ; wskazał apelujący iż w dniu składania przez powoda wyjaśnień był on pod wpływem silnych leków

5/ naruszenie art. 232 kpc poprzez uznanie przez sąd oświadczenia pozwanego o rzekomych pożyczonych przez pozwanego od osób trzecich kwotach , pomimo, iż żaden dowód na te okoliczności nie został przedstawiony , gdyż strona pozwana była zobowiązana wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów , z których wywodzi skutki prawne , a których nie wykazała, zaś sąd przyjął za wiarygodne same stwierdzenia pozwanego bez wykazania ich dowodami za wiarygodne.

6/ błędne przyjęcie, że istnieje norma prawna faktycznie nieistniejąca tj. przyjęcie, iż między powodem a pozwanym doszło do zawarcia umowy o współpracę i że strony określiły zasady tej współpracy , sąd błędnie przyjął , iż pomiędzy stronami istniało porozumienia co do współpracy i błędnie przyjął, iż strony treść takowego porozumienia ustaliły, stąd też dokonanie następnie ustalenia co do wykładni tych nieistniejących oświadczeń woli , przyczyniły się do do błędnych ustaleń prawnych w sprawie

7/ błędna kwalifikację prawną czyli wysuwanie wniosków prawnych z oświadczenia woli, których treść błędnie ustalono i błędnie wyjaśniono- sąd ostatecznie sam doszedł do wniosku, że nie została pomiędzy stronami ustalona żadna umowa pożyczki, gdyż oświadczenia woli stron i ich działania na to wskazują , ale też sąd nie dokonał ustalenia żadnej normy prawnej kreującej jakiś stosunek prawny między stronami , stąd też za własnym stwierdzeniem sądu i nieustaleniu umowy pożyczki nie idzie żadne ustalenie dotyczące stosunku prawnego łączącego strony, co potwierdza roszczenie powoda, a mimo to sąd I instancji oddał powództwo

8/ błędne zrozumienie treści i znaczenia normy prawnej i naruszenie art. 230 kpc tj. działania powoda w stanie wyłączającym prawnie skuteczne działanie (naruszenie prawa poprzez jego błędną wykładnię) a tj. wyjaśniając treść i znaczenie normy prawnej sąd powinien posługiwać się wszelkimi możliwymi środkami wykładni a nie ograniczyć się do własnego doświadczenia gdyż zasady doświadczenia jako normy prawne pozwalające ocenić zdarzenia z punktu widzenia możliwości podciągnięcia ich pod określoną normę prawną , pojęcie prawne i dotyczą głównie ustaleń faktycznych a te są błędnie w niniejszej sprawie poczynił

9/ błędne ustalenie treści pojęcia prawnego jaki rzekomo strony zawarły (umowy pożyczki) co stanowi naruszenie normy prawnej przez błędną wykładnię

10/ ustalenie istnienia oświadczeń woli o treści przez strony niezłożonych a tj. nigdy powód nie potwierdzał, iż zawarł umowy o współpracy z pozwanym lecz powód wskazał na jednorazowe porozumienia , jak również powód nie wskazywał aby po jego stronie był kiedykolwiek stały zamiar współpracy z pozwanym zaś odmienne poczynione w tym zakresie ustalenia sądu uznać należy za błąd w ustaleniach faktycznych poczynionych przez sąd i instancji

11/ brak po stronie sądu zasad logicznego rozumowania a co za tym idzie budowanie poprzez dokonywanie wykładni a nie ustaleń , normy faktycznej następnie podciągniętej pod normę prawną dla ustalenia ich treści w drodze wykładni , dlatego orzeczenie podlega zaskarżeniu , gdyż naruszone zostały normy prawne , które winny zostać ustalone i wyjaśnione i zastosowane zgodnie z logicznymi zasadami rozumienia a nie wyinterpretowane i dopasowane do z góry przyjętego założenia , iż skoro powodów postawiono zarzut to na pewno pozwany nie tylko nic nie musi udokumentować i udowodnić , ale nawet może przyznać się do wyłudzenia kredytu i nie będzie to miało wpływu na rozstrzygnięcie

12/ naruszenie zasad postępowania , gdyż sąd nie tylko nie ustalił treści oświadczeń woli stron (błąd w ustaleniach faktycznych) ale i następnie błędnie dokonał wykładni tychże oświadczeń woli stron (błąd w ustaleniach prawnych)

13/ naruszenie art. 230 kpc które miało istotny wpływ na wynik sprawy i błędne ustalenie w stanie faktycznym oraz nie przyjęcie jako podstawy rozstrzygnięcia okoliczności wprost wskazanych przez świadków

14/ naruszenie przepisów postępowania art. 217 kpc w zw. z art. 229 kpc w zw. z art. 230 kpc które miało istotny wpływ na wynik sprawy i błędne ustalenia w stanie faktycznym

15/naruszenie przepisów art. 326 § 3 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc gdyż w ogłoszeniu wyroku po odczytaniu sentencji , przewodniczący podał ustnie zasadnicze powody rozstrzygnięcia nie licujące ze wskazanymi w uzasadnieniu pisemnym , a w szczególności nie podał okoliczności przywołanych a dotyczących ustosunkowania się do opinii biegłych , nie powołał żadnych kwot które następnie znalazły się w pisemnym uzasadnieniu, co jest dowodem, iż w dacie orzekania sąd nie dokonał zważenia całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego a nadto uzasadnienie wyroku nie zawierało wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia , a mianowicie : ustalenia faktów , które sąd uznał za udowodnione, dowodów , na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa

16/ naruszenie przepisów postępowania , które miało istotny wpływ na wynik sprawy tj. przepisu art. 233 k.pc , art. 232 kpc w zw. z art. 6 kpc a polegający na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i przyznanie waloru dowodowego okolicznościom i twierdzeniom stojącym w sprzeczności ze stanem faktycznym.

17/ niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz brak rozpatrzenia sprawy co do jej istoty

18/ naruszenie przepisów art. 98 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc z uwagi na błędną interpretację polegającą na przyjęciu , iż przepisy wskazane powyżej będą miały zastosowanie w niniejszej sprawie

Powodowie wnieśli o orzeczenie co do istoty.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja powodów nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, które legły u podstaw wydania zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, co czyni ich powtarzanie w dalszej części uzasadnienia zbędnym.

W wywiezionej apelacji skarżący zarzucili zarówno naruszenie przez Sąd orzekający przepisów prawa procesowego jak i przepisów prawa materialnego. W sytuacji, w której skarżący podważa zasadność zaskarżonego orzeczenia, powołując się zarówno na naruszenie prawa materialnego jak i przepisów procedury, w pierwszej kolejności wymaga rozważenia zarzut naruszenia przepisów procesowych, bowiem zarzut naruszenia prawa materialnego może być właściwie oceniony na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Przed przystąpieniem do szczegółowych rozważań wymaga zaznaczenia, iż Sąd Apelacyjny podziela stanowisko pozwanego, iż sposób sformułowania apelacji jest chaotyczny, te same zarzuty wielokrotnie powielane w różnych konfiguracjach, z brakiem precyzji językowej i niejednoznaczną stylizacją (np. pkt. 11 zarzutów)

Powodowie kwestionują w szczególności prawidłowość dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów, na podstawie których zostały poczynione ustalenia stanu faktycznego. Zgodnie z brzmieniem art. 233 § 1 kpc sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału.

Powyższy przepis przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c nakłada zatem na Sąd orzekający obowiązek :

- po pierwsze: wszechstronnego rozważania zebranego w sprawie materiału
- po drugie : uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu
- po trzecie : skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności
- po czwarte: wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej wyższej instancji i skarżącemu, na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie
- po piąte : przytoczenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się w orzecznictwie sądowym, jeśli z określonego materiału dowodowego, sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może zostać skutecznie podważona (tak m.inn. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 II CKN 817/00 Lex 56906)

Skuteczne zatem postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c wymaga zatem wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej- niż przyjął Sąd- wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącą, przedstawianie własnej wizji stanu faktycznego opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów (por. wyrok SA w Poznaniu z 27.04.2006 I ACa 1303/05 Lex 214251), a do tego w istocie sprowadzały się zarzuty apelujących.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie uchybił zasadom logicznego rozumowania ani doświadczenia życiowego, a jedynie wykazanie takich okoliczności mogłoby stanowić o skutecznym postawieniu naruszenia wskazanego wyżej przepisu (por. orz. SN z 6.11.1998 II CKN 4/98)

Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest bowiem podstawowym zadaniem sądu orzekającego wyrażającym istotę sądenia , a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak SN w orz. Z 16.02.1996 II CRN 173/95)

Wielokrotnie w orzecznictwie sądów odwoławczych oraz Sądu Najwyższego podnoszono, iż zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 kpc może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów , uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając , a także w wypadku , gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych .

Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody , wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne i w sposób obiektywny i wszechstronny rozważył wszystkie okoliczności ujawnione w toku postępowania oraz zawarte w aktach sprawy i w oparciu o nie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych , nie naruszając przy tym w żaden sposób przepisów prawa procesowego. O poprawności wniosków sądu I instancji świadczą pisemne motywy uzasadnienia , w których przedstawione zostały wszystkie fakty stanowiące podstawę wydanego wyroku, a także omówione dowody ze wskazaniem , którym sąd I instancji dał wiarę.

Stwierdzić należy, że stronie powodowej nie udało się nawet w najmniejszym stopniu podważyć ustaleń Sądu Okręgowego .

Zarzuty apelacji sprowadzają się do gołosłownej polemiki powodów z prawidłowym rozstrzygnięciem sądu I instancji, stanowią polemikę ze swobodną oceną dowodów przeprowadzoną przez sąd I instancji, której to ocenie nie można nic zarzucić, skoro ocena ta nie wykracza poza ramy zakreślone w art. 233 kpc. i koncentrują się na próbie przeforsowania własnego stanowiska o bezpodstawnym wzbogaceniu pozwanego kosztem powodów a także działaniu powoda w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Najdalej idącym zarzutem powodów jest zarzut braku rozpoznania sprawy co do jej istoty; nota bene powyższy zarzut nie został w ogóle w motywach apelacji ani bliżej rozwinięty ani uzasadniony przeto trudno się od niego odnieść.

W nauce prawa przeważa stanowisko, że "nierozpoznanie istoty sprawy " powinno obejmować takie sytuacje , gdy sąd nie orzekł o istocie sprawy z tej przyczyny , że uwzględnił zarzut braku legitymacji czynnej lub biernej , zarzut przedwczesności powództwa , przedawnienia lub prekluzji dochodzonego roszczenia albo nie dopatrzył się zarzutu pozwanego zmierzającego do oddalenia powództwa np. zarzutu potrącenia , prawa zatrzymania, nieważności umowy z powodu ich przeoczenia lub błędnego przyjęcia, że zostały one objęte prekluzją dowodową . W piśmiennictwie przyjmuje się , iż do nierozpoznania istoty sprawy nie dochodzi w razie nieuwzględnienia powództwa z przyczyn merytorycznych , spowodowanych przyjęciem , chociażby na skutek błędnej oceny sądu , że nie zostały spełnione przesłanki zawarte w normie materialno prawnej warunkującej udzielenie ochrony prawnej.

Powyższa wykładnia pojęcia " nierozpoznania istoty sprawy " jest również przyjmowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego (tak SN w wyrokach : z dnia 5.02.2002 I PKN 845/00 OSN 2004 nr 3 poz. 46, z dnia 12.02.2002 I CKN 486/00 OSP 2003 nr 3 poz. 36 , z dnia 25.11 2003 II CK 293/02 LexPolonica nr 405129, z dnia 16.06.2011 I UK 15/11 OSN 2012 nr 15-16 poz. 199) Przyjęto, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas , gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony bezpodstawnie przyjmując, iż istnieje przesłanka materialno prawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie . Przyczyną oddalenia powództwa przez Sąd Okręgowy nie było przyjęcie istnienia przesłanki procesowej lub materialnej unicestwiającej możliwość skutecznego dochodzenia zgłoszonych przez powodów roszczeń , lecz ocena tego Sądu, iż nie zostały wykazane przez powodów okoliczności uzasadniające , w myśl przepisów prawa materialnego , uwzględnienie powództwa. Okoliczność zaś, iż sąd pierwszej instancji nie rozważył wszystkich mogących wchodzić w grę podstaw odpowiedzialności pozwanego , od którego strona powodowa domaga się zapłaty, nie stanowi nierozpoznania istoty sprawy.

Pozbawiony racji jest zarzut naruszenia przepisów art. 217 kpc w zw. z art. 95 prawa bankowego w zw. z art. 244 § 2 kpc w zw. z art. 232 k.p.c

Uregulowanie zawarte w art. 232 kpc jest adresowane do stron , a nie do sądu. To strony są bowiem obowiązane przedstawiać dowody. Tymczasem podstawa naruszenia przepisów postępowania , mogących mieć istotny wpływ na treść wyroku , odnosi się do uchybień procesowych sądu, a nie stron. Nie może więc stanowić jej uzasadnienia przepis , którego sąd naruszyć nie może (tak SN w wyroku z 7.11.2007 II CSK 293/07).

Przepis art. 217 k.p.c składa się z trzech jednostek redakcyjnych . Stąd zarzut naruszenia powyższego przepisu powinien precyzować , którego z paragrafów tego artykułu dotyczy. Naruszeniem art. 217 § 2 i § 3 kpc może być jedynie nieprzeprowadzenie zawnioskowanego przez stronę dowodu na okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i jeszcze niewyjaśnione.

Przepis art. 244 § 1 kpc normuje formalną moc dowodową dokumentu urzędowego i nakazuje traktować jako udowodnioną jedynie jego treść . Wystawcami dokumentu urzędowego mogą być również podmioty wymienione w art. 244 § 2 k.p.c. Materialna moc dowodowa dokumentu urzędowego i jego znaczenie dla wyniku postępowania są natomiast przedmiotem oceny według zasad przewidzianych w art. 233 k.p.c . Inaczej rzecz ujmując : moc dowodowa dowodu dotyczy jego przydatności do ustalenia konkretnych okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia o zasadności twierdzeń stron.

W świetle powyższego błędny jest pogląd skarżących o pominięciu przez Sąd I instancji dowodów w postaci wydruków z rachunków bankowych oraz zestawienia przepływów kwot z rachunków bankowych powoda przedstawionych w Prokuraturze. Sąd Okręgowy powyższe dowody przeprowadził i wprowadził do stanu faktycznego sprawy , ale oceniając je stwierdził, że "(...) nawet przy przyjęciu, że nie wszystkie przelewy na rzecz pozwanego wynikały z zawartych z nim umów , na powodach spoczywał obowiązek wykazania w jakiej wysokości świadczone kwoty miały być nienależne . Poza wszelką wątpliwością pozostaje bowiem fakt, że co najmniej te kwoty , które pozwany przekazał powodowi , wraz z umówionym odsetkami , nie były świadczone bezpodstawnie. Ustalenie wysokości tych kwot okazało się na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego niemożliwe , a nawet sam powód nie był w stanie ich sprecyzować . Nie można takich ustaleń dokonywać w oparciu o analizę wyciągów z rachunków bankowych powodów , bowiem sam powód przyznał, że część obrotu była dokonywana w gotówce (" do ręki") bez żadnego udokumentowania i potwierdzenia. Powód nie był też w stanie wskazać kwoty , którą otrzymał od pozwanego(...)"

Poza lakonicznym sformułowaniem o naruszeniu art. 95 prawa bankowego powodowie powyższej myśli dalej nie rozwijają , nie podejmując próby odniesienia powyższego zarzutu do stanu faktycznego sprawy.

Odnosnie zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z pisma powodów z daty 18.03.2009 (K- 316-317) pisma z daty 23 marca 2009 (k- 319) oraz wskazanych zbiorczo pism znajdujących się na k- 327-1000 wskazać należy, iż korespondencję powodów należy potraktować jako część argumentacji (nie stanowiącą dowodu lecz podlegającą udowodnieniu); dokumentacja leczenia powoda K- 362-371 była przedmiotem dowodu w sprawie, kierowane do powódki wezwania do zapłaty K- 377-380 i 382 i k-413-416 , k- 422-424 , k- 463, k- 474, k- 477-479, k-482,k-485, k-487-488, ,k-492- 500 k-505, 509, k-559 umowa k- 563-568, dokument i wezwania k-569-572 umowa k- 573-579, , 595 dotyczą powódki A. K. obecnie G. , wezwania do zapłaty k- 385 i 391-392 k- 548-551dot. zaległości za usługi telekomunikacyjne, wezwanie z k- 386-387 dot. usług w ramach serwisu Allegro, wezwanie do zapłaty z k- 390 i k- 417 dotyczy J. K. (2) a nie powoda, umowy kredytowe K- 394 – 414 , k- 517522dot. kredytu na zakup pojazdu, wezwanie z k- 528535 dot. kredytu mieszkaniowego, wezwanie z k -536-541 dot. OC pojazdu mechanicznego, umowa kredytu z k- 542-545 dot. listopada 1999r – nie mają doniosłości prawnej i nie świadczą o posiadaniu przez powoda kredytów bankowych , dokumenty w postaci kserokopii pozwów kierowanych przez powodów przeciwko różnym osobom k- 602-764 były przedmiotem ustaleń sądu.

Sąd dokonał w sprawie ustaleń, właśnie w oparciu o dowody znajdujące się na k-327-1000, iż powodowie są dłużnikami banków i podmiotów udzielających pożyczek, – ale zważywszy na wysokość uzyskanych z tego tytułu

kwot w porównaniu z przelaną na swoje konto przez powoda, w okresie którego dotyczy pozew kwotą 6.000.000 zł powoduje, iż w pełni należy podzielić stanowisko Sądu I instancji, iż jedynie wersja o przyjmowaniu pieniędzy m.inn od pozwanego wyjaśnia, skąd powód posiadał tak znaczną ilość pieniędzy.

Za nieskuteczny uznany być musi zarzut naruszenia art. 229 kpc albowiem Sąd Okręgowy nie stwierdził, iż powód przyznał, że prowadził wspólnie z pozwanym działalność gospodarczą lecz stwierdził, że w swoich zeznaniach powód przyznał, że pozwany przekazywał mu wielokrotnie w sposób bezpośredni i nieudokumentowany pieniądze, a których ilości powód nie pamiętał.

Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem powodów, o błędzie w ustaleniach faktycznych Sądu I instancji poprzez przyjęcie, iż pomiędzy powodem a pozwanym nie doszło dowspółprac i że strony określiły zasady tej współpracy.

Wywody apelacji w tej materii w sposób niedopuszczalny, a więc i nieskuteczny, zawierają polemikę z oceną sądu i zawierają prezentację wersji stanu faktycznego korzystnego dla skarżących. W apelacji brak jest argumentów podważających zasadnie tezę, że powód z pozwanym poznali się pod koniec 2004r i wkrótce podjęli współpracę polegającą na tym, że pozwany przekazywał powodowi pieniądze, które ten miał inwestować w przynoszącą duże dochody działalność, a także to, że przez kilka lat ta współpraca funkcjonowała. Należy powtórzyć w ślad za Sądem Okręgowy, iż swoimi zeznaniami powód potwierdził co do zasady przekazywanie mu znacznych kwot pieniędzy przez pozwanego na podstawie zawartej ustnie umowy łączącej strony, która przewidywała nie tylko zwrot przekazanych pieniędzy, ale i zapłatę wysokich odsetek jako zysku pozwanego. Potwierdzeniem zasady wspólnego inwestowania powoda z pozwanym jest sporządzona przez powoda (po jego zatrzymaniu przez Policję) odrębna notatka, w której opisał przebieg znajomości i reakcji finansowych łączących go z pozwanym. W notatce tej powód m.inn napisał iż pozwany przekazał mu kwotę 2.000. 000 zł na prowadzenie jego "interesu", a także, że pozwany otrzymywał co miesiąc 10 % od włożonej kwoty. Z twierdzeń samych powodów zawartych w piśmie z 16 kwietnia 2009 (k- 1003) wynika, że "(...) powód otrzymał od pozwanego pieniądze i za ich obrót miał płacić pozwanemu, a strony nie ustaliły nic więcej (...) – a zatem teza, że powód i pozwany podjęli współpracę poza sferą legalnego obrotu gospodarczego, działając w sposób nieudokumentowany licząc się z ryzykiem jakie się wiąże z taką formą inwestowania pieniędzy bo liczyli na znaczne zyski, znajduje potwierdzenie w materiale sprawy.

Fakt, że tak wiele osób opisało bardzo zbliżony mechanizm pozyskiwania przez powoda pieniędzy i obrotu nimi czyni zeznania świadków wiarygodnymi. Wiarygodność tych zeznań potwierdza również fakt, że powód dokonywał ponadprzeciętnie dużo operacji finansowych przy użyciu kilku rachunków bankowych. Na jego konto wpływały środki od różnych osób, dokonywane były liczne wpłaty własne, jak i przelewy na rzecz kilkudziesięciu osób. Powodowie nie wskazali żadnej innej podstawy tych operacji, poza opisanymi przez świadków.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 230 kpc, to poza gołosłownym zarzutem, w uzasadnieniu apelacji brak wyводу jurydycznego, który wskazywałby na jego naruszenie.

Powodowie twierdzili również, że liczne przelewy były dokonywane przez powoda w stanie wyłączonej lub ograniczonej poczytalności spowodowanej chorobą afektywną dwubiegunową. Stwierdzić zatem należy, iż z materiału sprawy wynika, iż nikt ze świadków nie zaobserwował żadnych objawów zaburzeń psychicznych u powoda. Przeciwnie, z zeznań większości świadków wynika, że powód uchodził wśród znajomych za osobę zaradną której dobrze się powodzi, która prowadzi dochodowe interesy i obraca znacznymi pieniędzmi. Dowody zgromadzone w sprawie prawidłowo doprowadziły Sąd Okręgowy do konkluzji, że wprawdzie u powoda zdiagnozowano chorobę afektywną dwubiegunową, ale aż do grudnia 2007r powyższa choroba nie miała wpływu na zdolność oceny ryzyk gospodarczych zdolność oceny rzeczywistości oraz odróżnienia rzeczywistości od fikcji i wytworów wyobraźni spowodowanych chorobą. W okresie, w którym powód dokonywał przelewów na rzecz pozwanego brak podstaw do stwierdzenia u powoda zaburzeń świadomości, braku świadomości w podejmowanych działaniach, jak też możliwości wykorzystania powoda przez osoby trzecie. Skoro tak – to brak podstaw do przyjęcia nieważności zawieranych przez powoda umów, gdyż w okresie od 3 grudnia 2004r do 18 grudnia 2007r powód nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Należy zaaprobować stanowisko Sądu Okręgowego, iż z uwagi na zasadę bezpośredniości, opinie sporządzone w toku innych postępowań nie mają waloru opinii biegłego sądowego w sprawie niniejszej. Trafna jest uwaga, iż w opiniach sporządzanych w toku postępowania karnego kwestią najistotniejszą jest poczytalność opiniowanego w kontekście przypisania mu winy, zaś w postępowaniu cywilnym ustaleniu podlega istnienie stanu wyłączającego świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Czysto teoretyczne rozważania apelanta w kwestii wykładni art. 82 kc, nie zmienią, bo zmienić nie mogą, prawidłowości stanowiska Sądu I instancji, który podzielił merytoryczny pogląd biegłej L. S. i zaaprobował wnioski biegłej, mające poparcie w logicznych, spójnych, fachowych i wyczerpujących wywodach.

Nie wytrzymuje krytyki argument pozwanego o naruszeniu przepisu art. 326 § 3 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc.

Po ogłoszeniu sentencji wyroku przewodniczący podaje ustanie zasadnicze powody rozstrzygnięcia. Sąd nie jest jednak związany poglądem przewodniczącego (czy sędziego sprawozdawcy) wyrażonym w postaci ustnego podania motywów rozstrzygnięcia, dlatego zasięg obowiązywania skuteczności wyroku i jego wykładnia nie są uzależnione od treści ustnie podanych powodów rozstrzygnięcia. (tak SN w postanowieniu z 18.09.1974 II PZ 43/73) Z tego też względu argumentacja zawarta w pisemnym uzasadnieniu może odbiegać od motywów podanych przy ogłoszeniu wyroku, choć niewątpliwie pożądana jest w tym zakresie zbieżność. Niezależnie od powyższego skarżący nie wskazuje, że ustne motywy wyroku stoją w sprzeczności z jego pisemnym uzasadnieniem, ale że ustne motywy nie zawierały szczegółowego uzasadnienia, wobec niezachowania wymagań konstrukcyjnych.

Jakie to ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tego apelant już nie podaje.

Naruszenie zaś normy art. 328 § 2 kpc może być skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. Naruszenie przepisu, określającego wymagania, jakim powinno odpowiadać uzasadnienie wyroku może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy sytuacjach tylko wyjątkowych, do których można zaliczyć takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej kontroli instancyjnej. W przedmiotowej sprawie uzasadnienie wyroku zawiera wszystkie elementy przewidziane w komentowanym przepisie i na jego podstawie można odtworzyć tok rozumowania Sądu I instancji.

Oceniając pozostałe zarzuty apelacji stwierdzić należy, iż w motywach apelacji nie znalazł się żaden argument mający wspierać zarzut przyznania waloru dowodowego okolicznościom i twierdzeniom stojącym w sprzeczności ze stanem faktycznym. To też czyni zarzuty chybionymi.

Wszystko to pozwala Sądowi Apelacyjnemu uznać ustalone okoliczności za własne, jakkolwiek nie z konsekwencją w postaci aprobaty dla ich oceny prawnej.

Zagadnienie, na kim - w razie sporu między stronami stosunku cywilnoprawnego - spoczywa obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, jest zaliczane tradycyjnie do problematyki prawa materialnego. Ogólną regułą stwarza tu właśnie art. 6 kc ("ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne) i jako podstawowy przepis w tym przedmiocie, stosowany jest w postępowaniu sądowym, pozostaje w ścisłym związku i tłumaczony jest z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, normującymi reguły dowodzenia. W związku z tym w doktrynie przyjęto następujące reguły dowodzenia: po pierwsze, że fakty, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzące prawo podmiotowe) powinny być w zasadzie dowiedzione przez powoda, a pozwany dowodzi faktów uzasadniających jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda.

Zatem to strona powodowa została obciążona obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń. Normą prawną, z którą powodowie wiązali swoje roszczenie były przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

W świetle powyższego stwierdzić należy, iż jedną z przesłanek roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest uzyskanie korzyści majątkowej kosztem innej osoby bez podstawy prawnej. Jej brak jest ujmowany w judykaturze

i piśmiennictwie w sposób zobiektywizowany – jako brak tytułu prawnego legitymizującego przesunięcie korzyści majątkowej do majątku wzbogaconego. Tytuł ten może wynikać z czynności prawnej, a zatem tak jak w niniejszej sprawie z umowy.

Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód i pozwany współdziałali ze sobą przez kilka lat na podstawie ustnie zawartej umowy. Powód prowadził działalność gospodarczą, która przynosiła zysk, jednakże w celu zwiększenia zysku powód inwestował w działalność pieniądze pozwanego; zawarta między stronami umowa przewidywała nie tylko zwrot przekazanych powodowi pieniędzy ale i wysokich odsetek jako zysku pozwanego. Obie strony umów godziły się na takie warunki i przez długi okres czasu, umowy były realizowane. W ramach współpracy powód i pozwany zawarli szereg umów. Świadczenia, które w ramach realizacji tych umów były spełniane miały swoją podstawę.

Skoro tak – to w sytuacjach, w których strony wiąże umowa, rozliczenia z tytułu jej niewykonania lub nienależytego wykonania nie odbywają się na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, lecz w reżimie odpowiedzialności *ex contractu*.

W wyroku z dnia 18 kwietnia 2013r III CSK 229/12 (Lex 1353198) Sąd Najwyższy wskazał, że wprawdzie art. 414 k.c. statuuje zasadę nieuchybienia przez przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, przepisom normującym obowiązek naprawienia szkody (co sugeruje na dopuszczalność zbiegu roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia z roszczeniami o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym lub nienależytego wykonania zobowiązania) – to jednak, zgodnie z przeważającym poglądem odrzuca się dopuszczalność zbiegu roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, z roszczeniami z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Otóż art. 414 kc zacieśnia swe stosowanie do roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Gdy więc wierzycielowi w danym przypadku przysługuje roszczenie oparte na przepisach o odpowiedzialności kontraktowej, może on dochodzić tylko tego roszczenia. Dopuszczenie wówczas możliwości dochodzenia także roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia podważałoby sens szczegółowych unormowań stosunków obligacyjnych uwzględniających ich specyfikę (tak SN w wyroku z 7.05.2009 IV CSK 523/08 Mon.Prawn. 2010/20/1138-1139) Jednocześnie Sąd Najwyższy wskazał na brak podstaw konstruowania roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia wewnątrz stosunków zobowiązaniowych (wyrok SN z 31.01.1969 II CR 530/68 OSN 1969 nr 12 poz. 224, uchwały SN z 27.11.1985 III CZP 65/85, 27.04.1995 III CZP46/95, PSNC 1995,7-8 poz.114, wyroku SN z 18.07.1997 II CKN 289/97, 12.03.1998 I CKN 522/97 OSN 1998 nr 11 poz. 176 z 19.02.2002 IV CKN 786/00, z 31.01.2003 IV CKN 1716/00, z 24.02.2005 III CSK 454/04, z 6.07.2006r III CSK 66/05, z 30.01.2007 IV CSK 221/06, z 14.03.2008 IV CSK 460/07)

Z okoliczności sprawy wynika, iż ilość zawieranych między stronami umów była liczna i obejmowała znaczne kwoty. Skoro tak – to nieuprawnionym zabiegiem jest dokonana przez powodów komasacja licznych transakcji w jedną całość i próba ich globalnego rozliczenia tak, jak gdyby to była jedna czynność prawna. Takie postawienie sprawy zaciemnia obraz sytuacji i nie odzwierciedla rzeczywistego charakteru współpracy między stronami.

Należy zgodzić się z poglądem Sądu Okręgowego, iż powód nie spełniał świadczeń na rzecz pozwanego zupełnie bezrozumnie, w sposób urojony i nagle w oderwaniu od jakiegokolwiek podstawy prawnej. Taką podstawą była bowiem współpraca między stronami i w jej ramach zawierane szczegółowe liczne umowy; nie ulega bowiem żadnym wątpliwości, iż strony tj. powód z pozwanym pozostawali w stosunkach umownych.

Skoro podstawą faktyczną dochodzonego przez powodów roszczenia były przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (zatem sąd orzekał na podstawie powołanej przez powodów podstawy faktycznej, na której opierali swoje roszczenie) – to niewykazanie okoliczności świadczących o bezpodstawnym wzbogaceniu pozwanego kosztem powodów, musiało skutkować oddaleniem powództwa.

Twierdzenia powodów nie odnosiły się natomiast do okoliczności faktycznych, które uzasadniałyby rozliczenia w ramach stosunków umownych (strona powodowa nie wykazywała jaką kwotę powód uzyskał od pozwanego na poczet danej konkretnej transakcji, jak strony umówiły się co do sposobu jej rozliczenia, jak przyporządkować kwotę

przelaną czy kwotę przekazaną do konkretnej transakcji a następnie, że kwota przelana czy kwota przekazana nie odpowiada wysokości kwoty umówionej)

Związanie sądu granicami żądania , wynikające z art. 321 oznacza, iż sąd nie może uwzględnić żądania pozwu na innej podstawie niż podstawa faktyczna wskazana przez stronę powodową w pozwie i w toku postępowania.

Należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego , że w realiach sprawy niniejszej powódka A. G. nie wykazała własnej podstawy zgłoszonego żądania . Jako niezasługujące na akceptację należy potraktować powoływanie się na przepis art. 72 §1 pkt.1 który jest przepisem prawa procesowego, dającym jedynie legitymację do wystąpienia w charakterze strony, wskazującym na istnienie więzi materialnoprawnej między współuczestnikami ,ale z tego faktu nie można wyciągać wniosku, iż skoro strona ma legitymację procesową to per se istnieje norma prawa materialnego skutkująca odpowiedzialnością przeciwnika procesowego

Komentowany przepis ani nie tworzy materialno prawnych przesłanek odpowiedzialności pozwanego, nie zwalnia strony od obowiązku wykazania takiej podstawy faktycznej żądania, która znalazłaby odzwierciedlenie w odpowiedniej normie prawa materialnego. Inaczej mówiąc : sam fakt wystąpienia w charakterze współuczestnika procesowego nie zwalnia strony od obowiązku wykazania podstaw odpowiedzialności pozwanego w stosunku do tej strony. W wyniku merytorycznego rozpoznania sprawy dochodzi bowiem do weryfikacji istnienia lub nieistnienia więzi między współuczestnikami występującymi w procesie. Konsekwencją błędnego założenia powódki , iż wystarczającym jest zajęcie wspólnego stanowiska w sprawie a mianowicie takiego jakie prezentował powód S. K. - jest oddalenie powództwa.

Powodowie nieskutecznie kwestionują oparcie rozstrzygnięcia Sądu I instancji w przedmiocie kosztów postępowania na przepisie art. 98 kpc . Brak podstaw do zastosowania art. 102 kpc skoro nie zachodzi " szczególnie uzasadniony wypadek ".

Odnosnie powódki A. G. apelująca w ogóle nie podaje żadnych argumentów mogących uzasadniać zastosowanie komentowanego przepisu ; odnośnie powoda S. K. stwierdzić należy, iż sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej nie stanowi podstawy do zwolnienia od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi. Sąd Apelacyjny miał na uwadze fakt, iż powodowie wytoczyli licznym osobom powództwa , oparte (tak jak w sprawie niniejszej) na twierdzeniu , iż powód cierpiący na chorobę afektywną dwubiegunowa z kont bankowych własnych i kont od których miał dostęp przelewał na konto tych osób objęte żądaniem pozwów kwoty, zaś powódka nie jest w stanie wskazać podstawy prawnej dokonywanych przelewów (k- 602-764)

W konkluzji powyższych rozważań stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy wydał wyrok odpowiadający prawu, zatem Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c oddalił apelację , jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do art. 98 kpc stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika obliczone zgodnie z § 6 pkt. 7 w zw. z § 13 ust.1 pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.